

Zygmunt Grosbart

PROBLEM MYLĄCYCH PODOBIENSTW MIĘDZYJĘZYKOWYCH.
PRÓBA DEFINICJI I POSZUKIWANIA TERMINOLOGICZNE

Konfrontacja dwóch lub kilku języków etnicznych wskazuje na istnienie zjawiska identyczności lub podobieństwa pod względem formy (wymowy lub pisowni) między pewnymi jednostkami różnych języków przy ich jednoczesnej odmienności funkcjonalnej (semantycznej, stylistycznej lub innej). Szczególny przypadek takich relacji, obejmujący bardzo liczny i ważny podzbiór, odnosi się do języków narodowych. Zjawisko to występuje w sposób najbardziej widoczny na poziomie wyrazów, jednakże obejmuje również inne poziomy języka, zarówno w jego postaci fonetycznej, jak i graficznej, a więc litery, morfemy, grupy wyrazowe, zwroty frazeologiczne itd. Tak np. wyraz luna, który po polsku oznacza 'silne światło odbite; odbłask, blask'¹, znaczy - z przesunięciem akcentu na ostatnią zgłoskę - w języku rosyjskim 'księżyc', a w ukraińskim 'echo'. Ukraińskie piuka niekoniecznie ma odcień deminutywny, jak polskie rzeczka czy rosyjskie печка; rosyjski mianownik l. mn. колхозницы oznacza rodzaj żeński (od колхозница) - 'kołchoźnice', nie zaś męski, jak polski odpowiednik brzmieliowy 'kołchoźnicy'. Występuje tu mylące podobieństwo międzyjęzykowe sufiksów i końcówek: -ka (-ka) i -cy (-ны). Z zagadnieniem tym jest również związana homograficzność niektórych znaków literowych, np. B czy C w alfabecie łacińskim i w pismach opartych na tzw. graždance.

¹ Słownik języka polskiego, t. 4, red. W. Doroszewski, Warszawa 1962, s. 330.

Zjawisko to dostrzeżono już dawno. Błędy, jakie z tej przyczyny popełniają tłumacze, wydają się równie stare, jak praktyka translatorska - zwłaszcza w obrębie języków bliskich. W czasach nam współczesnych na błędy takie zwrócił uwagę Korniej Czukowski², a Maksym Rylski³ i Julian Tuwim⁴ - bardziej serio niż zartem - zestawiali dwujęzyczne tabliczki wyrazów o podobnym brzemieniu, różniących się pod względem funkcjonalnym, np. ukraińskie słowo roża - 'malwa', 'róża' i ros. ро́за - 'pysk', 'morda', ros. трусы - 'tchórz' i ukr. труси - 'rewizja'; pol. dzierżawa i wschodniosłowiańskie dierżawa (ros.), derżawa (ukr.), [por. dzierżawa (białorusk.) - Z. G.] - 'państwo'; pol. głaz i ros. глаз - 'oko' i in. - u Rylskiego⁵; czy pol. brak, gadanie, gnuśny, dawka, uczciwy - i odpowiednio ros. брак - 'ślub', гадание⁶ - 'wróżba', гнусный - 'podły', давка - 'tłok', учтивый - 'dobrze ułożony' - Tuwima⁷. Zagadnienie zostało więc dostrzeżone i odnotowane, nie doczekało się jednak gruntownego i systematycznego opracowania teoretycznego, choć próby takich opracowań były podejmowane⁸. Zaznaczyć należy przy tym, że ogra-

² K. Cz u k o w s k i, Wysokoje iskusstwo, Moskwa 1941, II wyd. Moskwa 1964.

³ Zob. M. R y l s k i, Iz dumok perekladacza, "Dnipro" 1954, nr 4, s. 98-105; por. i d e m, Iz razmyszlenij pieriewodczika, "Nowyj mir" 1954, nr 9, s. 227-233, a zwłaszcza s. 229.

⁴ J. T u w i m, Traduttore-traditore, [w:] Pegaz dęba, Warszawa 1950, s. 165-189.

⁵ R y l s k i, Iz dumok..., s. 99; por. i d e m, Iz razmyszlenij..., s. 299.

⁶ Tak jest u Tuwima. Poprawniej byłoby: gadanije.

⁷ T u w i m, op. cit., s. 169-170.

⁸ Zob. np. C z u k o w s k i, op. cit., R y l s k i, Iz dumok...; Z. G r o s b a r t, O "mieżjazycznych omonimach", "Język Rosyjski" 1958, nr 6, s. 49-53; i d e m, O russkich i polskich słowach, blizkich po zwuczaniu i raznych po znaczeniu ("mieżjazycznyje omonimy"), [w:] Matieriały trjetiego mieżdunarodnogo sieminara priepodawatielej russkogo jazyka stran socyjalizma, Moskwa 1962, s. 228-238; i d e m, Specyfika przekładu w ramach języków słowiańskich, [w:] Poetyka i stylistyka słowiańska, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. 11-119; W. W. K o p t i ł o w, Mizmowni omonimi i pitanija pieriekładu, "Wisnik Kyjiwśkoho uniwersytetu" 1962, nr 5, Serija filologiji ta žurnalistyki, s. 91-94; R. A. B u d a g o w, Tipy sootwetswij mieżdu znaczenijami słow w rodstwiennych jazykach, [w:] Jazyk, istorija i sowriemennost', Moskwa 1971, s. 109-130; i d e m, Łożnyje družja pieriewodczika, [w:] Czełowiek i jego jazyk, Moskwa 1974, s. 141-

niczano się na ogół do badań na poziomie wyrazowym, nie uwzględniając mylących podobieństw międzyjęzykowych na innych poziomach, takich jak np. fonetyczny, morfologiczny czy literowy⁹.

Ogólnie rzecz biorąc, stwierdzić należy, iż studia nad poruszonym problemem wkraczają dopiero na grunt ściśle naukowy¹⁰. O ich potrzebie świadczyć mogą słowa wybitnego lingwisty, który podkreśla ogromne znaczenie zagadnienia "dla ogólnej teorii przekładu i dla leksykologii porównawczej języków pokrewnych i niepokrewnych"¹¹.

Trudności zaczynają się od prób nadania omawianemu zjawisku adekwatnej nazwy, która mogłaby stać się nowym terminem, czyli "wyrazem" lub "połączeniem wyrazowym o ściśle ustalonym znaczeniu naukowym"¹² oraz - jak dodają niektórzy autorzy - odznaczającym się "stabilnością używania"¹³. Praktyka tworzenia terminów uczy ponadto, że pożądaną ich cechą jest łatwość wchodzenia w obieg międzynarodowy.

Podejmowano wiele takich prób, żadnej jednak nie można uznać za w pełni udaną.

Do pierwszej grupy proponowanych terminów można zaliczyć te, które - jak angielskie misleading words of foreign origin czy niemieckie irreführende Fremdwörter ('mylące wyrazy obce')¹⁴ -

-146; W. W. A k u l e n k o, O "łożnych druzjach pieriewodczika", [w:] Anglo-russkij i russko-anglijskij słowar' "łożnych druziej pieriewodczika", Moskwa 1969, s. 371-384; B. M o s k a l, Homonimia wewnątrzjęzykowa i problemy tzw. homonimii międzyjęzykowej (na materiale języka polskiego i rosyjskiego), Łódź 1969, maszynopis; i in.

⁹ Uogólnia to definicja R. Budagowa: "Chodzi o wyrazy [podkr. autora - Z. G.] do siebie podobne (zewnątrznie), a zarazem niepodobne (funkcjonalnie)", B u d a g o w, Łożnyje druzja..., s. 141. Przekładu wszystkich cytatów obcojęzycznych dokonał autor niniejszego artykułu.

¹⁰ Por. B u d a g o w, Łożnyje druzja..., s. 146.

¹¹ Ibid.

¹² Słownik poprawnej polszczyzny, red. W. D o r o s z e w s k i, Warszawa 1973, s. 781; por. Słownik wyrazów obcych, red. J. T o k a r s k i, Warszawa 1971, s. 755.

¹³ Zob. np.: Iz istorii stanowlenija kliniczeskich tierminow, [w:] B. P. A l e k s a n d r o w s k i j, W. G. S o k o ł o w s k i j, Słownik kliniczeskich tierminow (s pieriewodnym i tołkowym znaczenijem), Kijów 1969, s. 12.

¹⁴ "Irreführende Fremdwörter" - tak np. zdefiniowano omawiane zjawisko w książce: W. H o r n u n g, E. K r e t s c h m e r, H.

przez użycie słowa wyrazy (words, Wörter), ograniczają swój zakres do jednego tylko poziomu hierarchii językowej. Ich ramy terminologiczne nie obejmują więc innych poziomów językowych, np. morfemów. Poza tym propozycje te sugerują, że chodzi o wyrazy obce (Fremdwörter). Pojęcie to obejmuje przede wszystkim tzw. internacjonalizmy, słowa o zasięgu międzynarodowym – takie jak polskie sympatia i angielskie sympathy, pochodzące od greckiego sympátheia¹⁵. Podobne ograniczenie jest niewskazane, są bowiem języki, w których znaczną grupę stanowią wyrazy i formy odczuwane przez odbiorcę jako "swojskie". Tak np. we współczesnych językach słowiańskich największą grupę stanowią, jak się zdaje, słowa, morfemy, fleksje itp. mające etymologię ogólnosłowiańską.

Lingwiści szkoły michiganskiej proponowali określenie deceptive cognates – 'mylące kognaty'¹⁶, jednakże jego niedostatkim jest tradycyjne dla językoznawstwa kojarzenie terminu kognat ze wspólnym pochodzeniem słów w językach pokrewnych¹⁷ (nb. ogólne, nieterminologiczne znaczenie wyrazu kognat sugeruje również takie skojarzenie¹⁸). Tymczasem mylące podobieństwa międzyjęzykowe – zachowując niewątpliwą specyfikę w ramach języków bliskich – rozprzestrzeniają się na znacznie większe zbiory języków, a nawet (wskutek nieuniknionych zbieżności przypadkowych), na teoretycznie dowolną ich liczbę – por. ogólnosłowiańskie jama – 'znaczące wgłębienie gruntu' i japońskie jama – 'góra'.

W ZSRR lansowane są dwie propozycje terminologiczne. Pierwsza to fałszywi przyjaciele tłumacza, przeniesiona z języko-

O r t m a n n, H. W ü s t e n e c k, Die Übersetzung wissenschaftlicher Literatur aus dem Russischen ins Deutsche, Lipsk 1974, s. 85.

¹⁵ Por. (niezupełnie precyzyjną) uwagę W. Akulenki, że terminy typu "irreführende Fremdwörter" sprowadzają zagadnienie do wyrazów pochodzenia obcego, A k u l e n k o, op. cit., s. 372.

¹⁶ R. L a d o, Linguistics across Cultures (Applied Linguistics for Language Teachers), Ann Arbor 1958, s. 85, Cyt. za: A k u l e n k o, op. cit., s. 372.

¹⁷ Zob. A k u l e n k o, op. cit., s. 372.

¹⁸ "kognat 'łac. cognatus = krewny'. 1. hist. w starożytnym Rzymie: krewny naturalny, spokrewniony przez związek krwi (w odróżnieniu od agnata, którego pokrewieństwo wynikało ze stosunku prawnego, polegającego na podleganiu ojcu rodziny). 2. daw. krewny naturalny ze strony ojca lub matki". Zob. Słownik wyrazów obcych, s. 362.

znawstwa francuskiego (*faux amis du traducteur*¹⁹) jako ложные друзья переводчика²⁰). Pod tym właśnie tytułem wydany został w Moskwie słownik dwujęzyczny, opracowany w aspekcie omawianego przez nas problemu na materiale języka rosyjskiego i angielskiego²¹.

Druga propozycja wiąże się z nazwiskiem wybitnego poety i znakomitego tłumacza Maksyma Rylskiego²². Jego homonimy międzyjęzykowe (міжмовні омоніми, po rosyjsku межъязычные lub межъязыковые омонимы²³) uzyskały rangę terminu i występują w naukowej literaturze radzieckiej, zwłaszcza ukraińskiej²⁴, polskiej²⁵, czeskiej²⁶, a zapewne i w innych. Nie ma więc racji Walerij Akulenko pisząc, że termin ten napotykamy w literaturze tylko "z rzadka"²⁷.

¹⁹ M. K o e s s l e r, J. D e r o q u i g n y, *Les faux-amis ou le trahisons du vocabulaire anglais; conseils aux traducteurs*, Paryż 1928 (wyd. 5, Paryż 1961). Za: A k u l e n k o, op. cit., s. 372.

²⁰ A k u l e n k o, op. cit., s. 371-384. Termin "łożnyje družja pieriewodczika" wprowadził, jak się zdaje, do naukowej literatury radzieckiej S. Tołstoj. Przed prawie 30 laty pisał on o wydanej we Francji książce "Les Faux Amis du Traducteurs", ukazując jako autora "Лерокины" [?] co nasuwa przypuszczenie o błędnie wydrukowanym nazwisku Deroquigny (por. przyp. 19). Dokładniejszych danych bibliograficznych wspomnianej pracy radziecki lingwista nie przytacza. Zob. S. S. T o ł s t o j, *Niektóre podstawowe problemy przekładania pieriewoda*, [w:] *Woprosy psichologii i metodiki obuczenija inostrannym jazykam*, Moskwa 1947, s. 161.

²¹ *Anglo-russkij i russko-anglijskij słowar'...*

²² R y l s k i, *Iz dumok...*, s. 100; i d e m, *Iz razmyszlenij...*, s. 229.

²³ Czy Rylski był twórcą terminu "homonimy międzyjęzykowe"? Pewne wątpliwości co do tego nasuwa wypowiedź poety, opublikowana w tym samym roku i w tymże czasopiśmie, w którym ukazał się artykuł "Iz dumok pieriekladacza": "Nie będę rozwodził się na temat tak zwanych [podkr. autora - Z. G.] homonimów międzyjęzykowych..." Zob. Trietij zjazd radiańskich pisemnykiw Ukrainy, "Dnipro" 1954, nr 12, s. 102. Słowa "tak zwanych" mogą podkreślać nieprecyzyjność określenia, jednakże mogą też sugerować, że powtórzone zostało - i to z pewną rezerwą - sformułowanie cudze.

²⁴ Zob. np. K o p t i ł o w, op. cit., i inne prace tegoż autora; O. K u n d z i c z, *Słowo i obraz*, Kijów 1966, s. 57 i in.

²⁵ Zob. Z. G r o s b a r t, *O "międzjęzycznych..."* i inne prace tegoż autora; M o s k a l, op. cit.

²⁶ Zob. J. V l ě k, *K problematice rusko-česke homonymie*, "Acta Universitas Carolina", Philologica nr 3, Slavica Pragensia IV, Praga 1963, s. 467-473.

²⁷ A k u l e n k o, op. cit., s. 372.

Ma natomiast rację kwestionując jego precyzyjność i adekwatność do przedstawianych treści, choć czyni to w sposób zbyt ogólnikowy²⁸. Nieprecyzyjność wyrażenia homonimia międzyjęzykowa (międzyjęzyczna) zasadza się przede wszystkim na różnicach występujących między podobnymi fonemami różnych języków. Pojęcie homonimii czy homofonii wewnątrzjęzykowej oznacza(homonimie) homofonię niejako zupełną - przynajmniej dwie jednostki językowe (pod uwagę bierze się niemal wyłącznie wyrazy) wymawiane są w sposób absolutnie jednakowy - por. "pol. bez' gatunek krzewu i bez' przyimek oznaczający brak"²⁹. Przyjawszy to zastrzeżenie, mamy oczywiście prawo odpowiednio zmodyfikować termin homonimia międzyjęzykowa w porównaniu z homonimią wewnątrzjęzykową. Stajemy jednak wówczas przed następną trudnością - okazuje się bowiem, że w relacjach mylących podobieństw międzyjęzykowych wielką rolę odgrywa również synonimia³⁰, paronimia, paranomazja i in.

Akulenko opowiada się za propozycją pierwszą - "fałszywi przyjaciele tłumacza"³¹ - wybór jego, choć z pewnymi zastrzeżeniami, akceptuje Ruben Budagow³². Lingwiści radzieccy, w ślad za językoznawcami francuskimi, mają tu na myśli jedynie wyrazy, nie biorąc pod uwagę innych jednostek językowych³³. Można by pominąć to ograniczenie, nie uwidoczniłoby przecież w lansowanym terminie - jednakże i w tym wypadku propozycja wydaje się nie do przyjęcia. Brak jej precyzji i zwięzłości, jest zbyt niejasna, wieloznaczna, metaforyczna, trudno przyznać jej status terminu, czyli

²⁸ Ibid.

²⁹ Z. G o ł ą b, A. H e i n z, K. P o l a ń s k i, Słownik terminologii językoznawczej, Warszawa 1970, s. 238.

³⁰ Por. A k u l e n k o, op. cit., s. 371-373.

³¹ Ibid., s. 372.

³² B u d a g o w, Łożnyje družja..., s. 141. W tekście swej publikacji (z wyjątkiem jej tytułu) Budagow ujmuje wyrażenie "łożnyje družja pieriewodczika" w cudzysłów, co mogłoby sugerować pewną nieprecyzyjność terminologiczną określenia. W podobny zresztą sposób postępuje również Akulenko, stosując cudzysłów zarówno w tytułach, jak i w tekstach swoich prac. W dawniejszym artykule Budagow całkowicie zrezygnował z terminologiczności w nazywaniu omawianego przez nas zjawiska, co wynika z samego tytułu: "Typy sootwiesztw między znaczeniami słów w rodstwiennych jazykach".

³³ Zob. np. cytowaną definicję Budagowa, Łożnyje družja... s. 141.

"wyrazu, połączenia wyrazowego o ściśle ustalonym znaczeniu naukowym..."³⁴ Ponadto - choć wzywa się do nietraktowania jej dosłownie³⁵ - wyeksponowanie słowa tłumacz sugeruje istotny i ważny, lecz jednostronny punkt widzenia. Problem mylących podobieństw międzyjęzykowych ma niewątpliwie duże znaczenie dla tłumaczy. Ale nie tylko dla nich - jest ważny dla teorii i historii języka, dla badań porównawczych, dla metodyki nauczania języków obcych, dla praktyki korzystania z literatury obcojęzycznej itp.

W takiej sytuacji wskazane są dalsze poszukiwania terminologiczne. Rozpocznijmy od występującego w lingwistyce terminu heteronimia. Oto jak definiuje go Olga Achmanowa - dla ścisłości definicję przytaczamy w oryginale:

"Гетеронимия - англ. heteronymy, фр. heteronymie, (-) нем. Heteronymie, исп. heteronimia:

1. »Лексический супплетивизм«, обозначение предметов, естественно объединяющихся в пары и ряды, словами, образованными от разных корней. [] Русск. брат - сестра, селезень - утка.

2. Совпадение по форме (звуковому составу) слов разных языков при несоответствии их значений, приводящее также к искажению смысла при буквальном переводе. [] Русск. абстрагироваться - англ. abstract oneself; нем. eventuell - англ. eventual; фр. Que vous êtes grossier! - англ. You are a grocer!; фр. Rose, émue, lui tendit la main - англ. A pink emu stretched out its paw to him"³⁶.

Jeśli do definicji Achmanowej wprowadzimy pewne uściślenia i korektury, możemy określić heteronimię (w znaczeniu drugim) jako "zbieżność formalną (graficzną lub fonetyczną) wyrazów lub innych jednostek językowych różnych języków przy nieodpowiedniości ich znaczeń".

Otrzymalibyśmy zatem termin adekwatny do treści zjawiska omawianego w niniejszej pracy. Do uściśleń i korektur upoważniają zaś następujące względy:

1. Nie jest jasne, czy kształtując wypowiedź jako "совпаде-

³⁴ Słownik poprawnej polszczyzny, s. 781.

³⁵ A k u l e n k o, Przedśłowije, [w:] Angło-russkij i rusko-anglijskij słowar'..., s. 5.

³⁶ O. S. A c h m a n o w a, Słowar' lingwistycznych tierminow, Moskwa 1966, s. 98.

ние по форме (звуковому составу) слов" Achmanowa miała na myśli zbieżność graficzną i fonetyczną, czy też jedynie fonetyczną, traktując słowa zawarte w nawiasach jako uściślenie poprzedzającej je frazy. Sądząc z przytoczonych przykładów, w rachubę wchodzi pierwsza ewentualność. W nowym sformułowaniu usunięto tę dwuznaczność, ukierunkowując je zarazem według zamierzenia autora niniejszej pracy - zgodnego, jak się zdaje, z intencją badaczki radzieckiej.

2. Termin, zdefiniowany przez Achmanową, jako odnoszący się tylko do zbieżności wyrazów rozszerzono na zbieżność wyrazów lub innych jednostek językowych przez analogię do terminu homonimia, która - zgodnie z przyjętymi definicjami - oznacza zbieżność przynajmniej dwóch jednostek językowych w planie ekspresji (wyrażenia) przy nieodpowiedniości ich znaczeń³⁷.

Pomijamy tę część definicji Achmanowej, gdzie jest mowa o wypaczeniu sensu "при буквальном переводе". Badaczka radziecka - jak zresztą wielu innych autorów - nieprecyzyjnie używa wyrażenia "буква́льный пе́ревод", traktując je wymiennie jako przekład na różnych poziomach: fonetycznym, wyrazowym czy morfologicznym. Świadczą o tym przytoczone przykłady. Tak więc błędne tłumaczenie na język angielski rosyjskiego абстрагироваться - 'abstract oneself' ma źródło w przełożeniu абстрагировать na 'abstract' (poziom fonemów) i -ся na 'oneself' (poziom wyrazów, wzgl. morfemów). W naszych rozważaniach chodzi zaś o błędny przekład wyłącznie na poziomie fonemów (wzgl. grafemów).

Nie to jednak wydaje się głównym mankamentem terminu heteronimia w zastosowaniu do mylących podobieństw międzyjęzykowych. Gorzej, iż - jak wynika z cytowanej definicji Achmanowej - istnieją dwa zupełnie różne znaczenia tego terminu; co więcej - oba odnoszą się do tego samego (semantycznego) poziomu języka. Ponadto znaczenie pierwsze - 'supletywizm leksykalny' - jest, jak się zdaje, szerzej rozpowszechnione w terminologii językoznawczej. Pośredni tego dowód stanowi nieobecność drugiego znaczenia w tak poważnych wydaniach, jak "Słownik terminologii lingwistycznej"

³⁷ Ibid., s. 287; por. G o ł ą b i n., op. cit., s. 238: homonim i homonimia.

Julesa Marouzeau³⁸ czy Słownik lingwistyczny Larousse'a³⁹. Polski "Słownik terminologii językoznawczej" pomija termin heteroni-
mia całkowicie⁴⁰.

Trudno więc uznać za udany jakikolwiek z omawianych terminów. Skłania to do wysunięcia pewnych roboczych propozycji.

Oto pierwsza z nich. Można by mówić o relacjach mylących podobieństw międzyjęzykowych - w skrócie mpm (fonetycznie 'empeem'). Skrót taki - ewentualnie modyfikowany przy tłumaczeniu na inne języki - byłby zgodny ze współczesną tendencją do tworzenia abrewiatur i akronimów na wzór: ONZ - 'Organizacja Narodów Zjednoczonych' - por. ros. ООН - 'Организация Объединенных Наций', mc - 'maszyna cyfrowa', 'komputer' - por. ros. ЭВМ - 'электронно-вычислительная машина' itp.⁴¹

Drugą propozycję mógłby stanowić termin falsiekwiwalent międzyjęzykowy (falsiaequivalent - dosłownie: 'fałszywy równoznacznik') - i, odpowiednio, falsiekwiwalencja międzyjęzykowa. Dla zwięzłości autor proponowałby przy tym zrezygnować z przydawki "międzyjęzykowy", "międzyjęzykowa" w rozważaniach interlingwistycznych bądź też stosować termin falsiekwiwalencja t y l k o w odniesieniu do takich rozważań (wyłączwszy z nich problemy wewnątrzjęzykowe, nie odwołujące się do konfrontacji z innymi językami). W tym drugim przypadku przydawka byłaby zbędna ex definitione. W taki sposób otrzymalibyśmy zwięzły termin o zasięgu międzynarodowym (tzw. internacjonalizm), powstały w oparciu o tradycyjne dla tworzenia terminologii słownictwo łacińskie. Stąd jego zalety: operatywność, jasność i łatwość przekładu.

³⁸ J. M a r o u z e a u, Lexique de la Terminologie Linguistique française, allemand, anglais, Paryż 1943, s. 107; por. Z. M a r u z o, Słownik lingwistycznych terminów, tłum. z jęz. francuskiego N. D. A n d r i e j e w a, Moskwa 1960, s. 68.

³⁹ L a r o u s s e, Dictionnaire de linguistique, Paryż 1973, s. 244.

⁴⁰ Zob. G o ł ą b i n., op. cit.

⁴¹ Nowe abrewiatury i akronimy powstają w sposób nieprzerwany, na wszystkich szczeblach terminologii. Tak np. w lutym 1975 r. przedstawiono w łódzkim oddziale Polskiego Towarzystwa Cybernetycznego program, który otrzymał nazwę AURAP - 'Automatyczny RADca Prawny'.

Być może warto by w ramach tych propozycji zalecić utworzenie terminu węższego - homoetymy (homoetymologia), jako odpowiednika nazwy nadzwyczaj obszernej i ważnej grupy fałsiekwivalentów obejmującej wyrazy (wzgl. inne jednostki językowe) o wspólnej etymologii (por. pol. zapomnieć i ros. запомнить, w przeciwieństwie do pol. rzeczownika groch i ros. wykrzyknika ррох - od czasownika 'ррохнуть', 'ррохнуться'). W takim wypadku fałsiekwivalenty o różnej etymologii (a więc wszystkie pozostałe) można by nazwać heteroetymami i wprowadzić w obieg naukowy wyrażenia fałsiekwivalentcja homoetymiczna i fałsiekwivalentcja heteroetymiczna⁴². Nieporównywalnie ważniejsza byłaby przy tym grupa homoetymów, ponieważ, wobec wielości języków z jednej strony, a bardzo ograniczonej liczby fonemów i grafemów z drugiej, przypadkowe zbieżności są po prostu wynikiem działania pewnych praw statystycznych. Jednakże w praktyce translatorskiej pewną rolę odgrywa również fałsiekwivalentcja heteroetymiczna, ściślej - błędy spowodowane zbieżnościami przypadkowymi, nie należy więc z rozważań całkowicie ich eliminować.

Praktycznym następstwem fałsiekwivalentcji międzyjęzykowej są specyficzne błędy popełniane przez ludzi operujących przynajmniej dwoma językami, zwłaszcza przez tłumaczy. Specyficzność takich pomyłek jest dla mnie rzeczą niewątpliwą, choć niektórzy badacze zaliczają je do pospolitych, rażących błędów⁴³. Mylące podobieństwa międzyjęzykowe sprawiają szczególny kłopot w obrębie języków pokrewnych, przy czym - jak świadczy praktyka - niebezpieczeństwo wzrasta wraz ze stopniem pokrewieństwa języków. Nie ma chyba tłumaczy, którzy nie dostrzegliby tego zagadnienia; wielu miało z tego powodu potknięcia - wśród nich tak wybitni jak Julian Tuwim⁴⁴. Z punktu widzenia psycholingwistyki jest to szczególny przypadek interferencji (transferu negatywnego), czyli negatywnego

⁴² W swoim czasie została wysunięta propozycja wyodrębnienia międzyjęzykowych homonimów homogennych i heterogennych - w pewnej mierze podobna do klasyfikacji zawartej w niniejszej pracy. Zob. Mo s k a l, op. cit., s. 158.

⁴³ Zob. np. L. M k r t c z i a n, 'Czto pieriewodit', kak pieriewodit', "Woprosy litieratury" 1964, nr 7, s. 56-57.

⁴⁴ Zob. np. J. T u w i m, Dzieła, t. 5, Warszawa 1964, s. 379.

przenoszenia pewnej wyuczonej wprawy na wykonanie innego zadania⁴⁵. Nawyk wytworzony w języku ojczystym, wskutek swego mylącego podobieństwa międzyjęzykowego, przeszkadza w ukształtowaniu się poprawnego nawyku w języku obcym. Interferencja występuje nie tylko na różnych etapach uczenia się języka obcego, lecz również u ludzi, którzy znają języki obce dobrze lub wręcz doskonale (zdarza się w wypowiedziach bilingwów i polilingwów).

Waga problemu skłania przeto do oznaczenia go specjalnym terminem: heterofemia międzyjęzykowa.

Heterofemia - jak stwierdza Achmanowa - jest to "błędne użycie wyrazu podobnego pod względem formy (wymowy lub pisowni) do innego, mającego znaczenie odmienne"⁴⁶.

Po pewnych korekturach definicji Achmanowej (przeprowadzonych pod kątem naszych poprzednich rozważań nad relacjami mpm), możemy stwierdzić, że: heterofemia międzyjęzykowa jest to błędne użycie jednostki jednego języka podobnej pod względem formy (wymowy lub pisowni) do jednostki innego języka, mającej znaczenie odmienne.

Takie są propozycje terminologiczne autora przedstawione na tle literatury przedmiotu⁴⁷. Może przyczynią się do uporządkowania dalszych rozważań nad wyznaczoną przez nie problematyką.

Instytut Filologii Rosyjskiej
Uniwersytet Łódzki

⁴⁵ Zob. Z. H a r c z u k, Interferencja języka polskiego w procesie nauczania języka rosyjskiego, Warszawa 1972, s. 10-11.

⁴⁶ A c h m a n o w a, op. cit., s. 98.

⁴⁷ Godna uwagi jest propozycja terminologiczna O. A. Wojtasiewicza - "złudne odpowiedniki", zawarta w liście do autora niniejszego artykułu. Ponieważ list przyszedł już po ukończeniu artykułu (luty, 1976 r.), nazwę proponowanego terminu zamieszczono w przypisie. Korzystając z okazji, proszę Pana Profesora dra Olgierda A. Wojtasiewicza o przyjęcie wyrazów głębokiej wdzięczności za przeczytanie tego artykułu i cenne uwagi. Koledzy Ignacy Danko i Józef Macjon zechcą przyjąć serdeczne podziękowanie za pomoc przy tworzeniu łacińskiej terminologii.

Zygmunt Grosbart

ПРОБЛЕМА ОБМАНЧИВЫХ МЕЖЪЯЗЫКОВЫХ СХОДСТВ.
ВОПРОСЫ ДЕФИНИЦИИ И ТЕРМИНОЛОГИИ

В статье рассматриваются проблемы терминологического обозначения и научного определения т. наз. межъязыковой омонимии. На основании анализа литературы по данному вопросу автор приходит к выводу о неадекватности существующих дефиниций и предложенных до сих пор терминологических названий указанного явления. В связи с этим он выдвигает и обосновывает свои собственные предложения.